

Sova, Nie zapomnij o nas (ft. Patrycja Gudowska)

z błota unoszę martwe szlaki zieleni
wpadam w otchłań spadających kamienie
jestem wyklęty, wracam na tarczy
wierze, bo tyle musi nam wystarczy

przede mną zniewolony ogród natki
poszarpane róże, przeplatane chwasty
czerwone kolce wbite w blask pustej szansy
przebijają pancerz skóry śmiertelnej prawdy

krwawe strzępy barw
czern i biel wystarczy
oby pomścić w ogniu lód odważnych
żelazny zuch
Cmentarz bez nazwisk
boże gdy zapomnę oddaj mą dusze bez walki

czas przestał biec w przód
w ciszy idę bez imienia - czarna dusza z niczym
w morzu łez niespożyte jak słone krople
tonę w odmęt lecz za oknem cały moknę

Boże nie zapomnij o mnie
cały cmentarz moknie
zostałam sama, konam
nie zapomnij o nas
Boże nie zapomnij o mnie
cały cmentarz moknie
zostałam sama, konam
nie zapomnij o nas

dym, zgłiszcza
zniszczona w popiół nadzieja
dotykem warg napełnia wnętrza i tchnienia
zaraza się nie zmienia, giną wszelkie marzenia
kruk nad głowami patrzy co może pożerać
wiara niesie się w czeladź, w stronę pana
bo bez pokuty serca popadają w marazm
to czara ognia, zła i bezlitosna kara, bezlitosna kara
dym, zgłiszcza
zniszczona w popiół nadzieja
dotykem warg napełnia wnętrza i tchnienia
zaraza się nie zmienia, giną wszelkie marzenia
kruk nad głowami patrzy co może pożerać
wiara niesie się w czeladź, w stronę pana
bo bez pokuty serca popadają w marazm
to czara ognia, zła i bezlitosna kara, bezlitosna kara

Boże nie zapomnij o mnie
cały cmentarz moknie
zostałam sama, konam
nie zapomnij o nas
Boże nie zapomnij o mnie
cały cmentarz moknie
zostałam sama, konam
nie zapomnij o nas
Boże nie zapomnij o mnie
cały cmentarz moknie
zostałam sama, konam
nie zapomnij o nas
Boże nie zapomnij o mnie
cały cmentarz moknie
zostałam sama, konam
nie zapomnij o nas

